



S A Z E T A W A R S Z A W S K A

W^o ŚRZODE D^{NIA} 18. LIPCA ROKU 1787.

Z Warszawy dnia 18. Lipca. Dalszy Dyaryusz podróży J. K. Mci.

Dzień 7. Lipca. Kontynuując N. Pan dalszą swą podróż, wyjechał z Sieciechowie konno, około godz. 8. ze zwykłą boku swego asystencyą, za przewodnictwem JP. Chwaliboga Woys: Krak: iednego z Kommissarzow od Woiewodztwa naznaczonego. Przejeżdżając N. Pan około Witowic, Dob JP. Rusockiego Cześnika Krakow: raczył odwiedzić Dom jego, w którym zebrana Familia, oraz wielu Obywatelow y przyjaciół oczekiwało. Przed Dworem spotkali N. Pana Mieszczanie Miechowscy z bronią y rozwinionemi Chorągiewami, którzy tam o milę z Miaszczana swego na uszanowanie Pańskie przybyli. Powitany N. Pan od Gospodarstwa, słuchał Mowy J. X. Proboszcza Miechowskiego, po której nastąpiło śniadanie, ponieważ z dyspozycyi N. Pana Ekwipaże gorzyli nieco drogą y upałem zmęczone, spocząć miały. Wyjechał N. Pan z Witowic przy biciu z harmat, oświadczywszy wdzięczność JI. PP. Cześnikowstwu, a przybywszy na granicę Starostwa Zarnowieckiego, spotkany był konno od JP. Ożarówskiego Kasztela Wojnie: z synem Szambelanem, oraz kilką innemi Obywatelami Woiewodztwa, y do Donu przy biciu z har-

mat prowadzony. Zastał N. Pan w Zarnowie licznie zgromadzonych gości mniających na czele JP. Walewskiego Woiew: Sieradz: A ponieważ przybycie Pańskie było już około godz. 3. zaproszony zaraz został do stołu na kilkadziesiąt osób zastawionego. Po obiedzie równie wspaniałym, ockoczym, y wesolym (w czasie którego, JP. Kasztelan stojący za N. Panem, pił zdrowie Pańskie, oraz uprzejmą tak dla Siebie, iako y dla całej Familii swojej otrzymał wzajemność) przybyła JPani z Morzatynow Dębińska Starości na Wolbrom: z bratową swoją JP. z Wielopolskich Morzatynową Staroś: Skotnicką, zapraszając N. Pana na dzień jutrzejszy do Dobr swoich Szczekocina. Około godz. 6. rozierchali się goście, a JKMosć spocząwszy w pokoju Twoim, wyszedł wieczorem na spacer dla oglądania Miasła, oraz piękney Dworu samego sytuacyi kanałami, y rzeką Pilicą otoczonego. Oglądał gróble y mosty na teyże rzece, dla publiczney wygody od rządnego Gospodarza dzwignione, a powróciwszy do Palacu, y resztę wieczora wesoło na konwersacyi przepędziwszy, udał się na spoczynek. Towarzysze zaś drogi y Dwor cały, y Goście, zaproszeni byli na Kolacyą.

Dzień 8. Lipca. Niedziela. Około godz: ro. fzedł JK Mość do Kościoła parafialnego na słuchanie Mszy S. po której oświadczywszy Gospodarzowi ukontentowanie y wdzięczność za chociaż ferce, y wziąwszy go z sobą do karety wespół z JP. Podkom: *Krakowskim*, wyjechał do *Szczekocina* Dobr IPani *Debińskiej* Staroś: *Wolbrom*: Ta Pani, zaśluziwszy sobie na powłeczny w Obywatelstwie szacunek y affekt, uprzedziła przybycie Pańskie zaproszeniem do Domu swego na okazallze N. Pana przyjęcie wiele Dam y Obywatelów dystryngowanych. O poł mile od *Szczekocina*, spotkał N. Pana konno w towarzystwie kilkunastu Obywatelów y krwi-łączonych, JP. *Morzytny* Staroś: *Skotnicki*, brat rodzony JPani *Starościny*; y iadąc przy karcie *Krolewskiej*, prowadził do pięknego y okazałego pałacu. Przed Miałem y w Mieście, witał przejeżdżającego Krola gmin licznie zgromadzony; a gdy N. Pan stanął przed Pałacem, spotkany był od JPani *Starościny*, oraz licznie zgromadzonych Obywatelów, mających na czele JJ. PP. *Krakow*; y *Sieradz*: *Woiewodów*, *Bystrzanowskiego* *Kaszt*: *Malogoskiego*, tudzież *Dygnitarzów* *Koron*; y *Urzedników* *Ziem*;, a z *Duchowieństwa* J. X. *Walewskiego* przelżłego Prezydenta Trybunału y *Wodzieckiego* *Kanon*: *Krakow*; *Opata Mogilni*: Wprowadzony N. Pan do górnych Pokoiów, wspaniale y glistownie umeblowanych, powitany był od JPani *Starościny* y Dam dystryngowanych licznego grona. Udał się zaty m N. Pan do pokoiów dla siebie przygotowanych, z kąd wyszedłszy po chwili, miał sobie prezentowane od JPani *Staroś*: *Damy*, y bawił się aż do obiadu Konwersacya. Nastąpił wspaniały obiad u kilku stołów na osobę więcej 200. w czasie którego, po spełnieniu zdrowia N. Pana, oświadczył JK Mość Gospodyni przy spełnianiu iey zdrowia, że ukontentowany z tak uprzedniego obfity swojej przyjęcia, postanowił iey Dom przez dwa dni bytnością swoją udarować. Szedł zaty m trzeci kielich Gospodarzki na podziękowanie N. Panu za oświadczoną iego łaskę. Po obiedzie y kawie, udał się N. Pan do Pokoiów swoich dla ekspedywania kresy z rene do *Zarnowa* przybyłej, gdy tym czałem zgromadzeni goście przy różnych grach wesołą myślą bawili się. Około godz: 7. wieczornej wyszedłszy N. Pan na Salę, udał się naprzód do ogrodu na spacer, z kąd powróciłszy do tejże Sal, rozpoczął Bal tańcem z IPanią *Starościna*, który trwał do godz: 11. a po nim nastąpiła dla wylżytkich kolacya.

Dzień 9. Lipca. Obchodząc Anniwerfaryz wstąpienia na Tron N. Imperatorowej Ieymci JK Mość, a chcąc okazać licznie zgromadzonym

w *Szczekocinach* oboiey plei Obywatelom swoy szacunek dał tak wielkiej Epochy, dał się widzieć na pokoiach w Orderze S. *gędrzeia*. Przy obiedzie zaś; kazał sobie N. Pan podać kielich, którym spełnione było zdrowie tcy Monarchini. Po obiedzie y kawie, JK Mość zabawiłszy się nieco konwersacyą, udał się do swoich pokoiów; a tym czałem kompania przy rozstawionych stolikach w różne gry bawiła się. Około godziny 7. wyszedł N. Pan do ogrodu, gdzie użyłszy blisko dwugodzinnego spaceru, powrócił na Pokoie y wraz rozpoczął Bal tańcem z IPanią *Morzytną* Staroś: *Skotni*: iadł wkrótce przygotowaną dla siebie kolacya, równie wspaniałą iak obiad, po której tańcami y dobrą myślą aż do godz: 2. z północy kompania bawiła się.

Dzień 10. Lipca. JK Mość dawłszy niektórym obywatelom prywatną audyencyą, wyszedł z swoich pokoiów około godziny 8. do Sal, gdzie się zgromadzoną kompanią tak Dam, iako y kawalerów znajdowała; którą pożegnawszy, szedł na dół do oczekującej na siebie JPani *Staroś*: *Wolbrom*: a oświadczywszy iey wdzięczność za uprzedzenie, wspaniały, i mile siebie przyjęcie, w dalżą puścił się podróż. W tej podróży, przejeżdżając pomimo wsi *Stupce*, należące do JP. *Michałowskiego* *Podkom*: *Krakow*; wstąpił do Szopy umyślnie na przyjazd Pański zbudowany y liściami różnego drzewa kształtnie ozdobionej, gdzie znalazł przygotowane dla siebie y Dworu swego sennik; po którym gdy N. Pan miał wsiadać do karety, żegnał wyborną Mową tenże JP. *Podkomorzy*, y prowadził z licznym Obywatelstwem aż pod *Okęcy* na granicę *Woiewództwa Krakow*: Tam N. Pan, oświadczywszy tak JP. *Podkomorzemu*, iako y innym Obywatelom wdzięczność za tylkroćne dowody życzliwych ku sobie chęci *Stolicy*, y w czasie całej swojej podróży okazanej, kontynuował dalżą podróż w *Sandomirski*, za przewodnictwem JP. *Dobieckiego* *Podkomorzego Sandomirskiego* y innych tego *Woiewództwa* Obywatelów. Przybył N. Pan około godziny 2. z południa do *Okęcy* Dobr J. Pani z *Morzytną* *Wąsowiczową* Staroś: *Budziwskiej*, gdzie był obiad y nocleg przygotowany. Przyjęty tam był od Gospodyni Domu y wprowadzony do przygotowanych dla siebie pokoiów. Iadł potym obiad, zaprawiwszy do stołu swego J. X. *Przerembskiego* *Kustofa* *Kor*: *Dobieckiego* *Podko*: *Sandom*; y innych kilku Obywatelów. Wieczorem JK Mość fzedł oglądać blisko Domu płynącą rzekę *Nidę*, którą dzieli *Woiewództwo Krakow*: od *Sandom*; zabawiłszy się zaś więcej 2. godzin na tym spacerze, za powrotem na pokoie, udał się na spoczynek.

Dzień 11. Lipca. Ponieważ dnia dzisiejszego N. Pan chciał nocować o mil 6. z tego mieysca w *Miedzianej Górze*, wcześniej przeto nad inne czasy wyjechał z *Okazy*. O mil 2. w *Matogoszcu* odwiedził *JK Mośc Dom J. P. Szanawskiego* przeszłego *Krączygo Kor*; gdzie było śniadanie przygotowane; ztamtąd wyjechawszy o milę przed *Częcinem* pod *Karczmą Jelnicą*, był spotkany od Obywatelów Powiatu *Częcińskiego*, na czele których *J. P. Bystrzanowski Chor*; *Częciński* powitał N. Pana, y komo alystował z poprzedzającemi jednolaynie przybranemi *Ulanami*. Wiechał N. Pan do *Miasta* przy biciu z harmat y okrzykach wesołych *Polspółtwa*. Powitany od *Miasta* y *Kahalu*, zaięchał prosto przed *Kancellaryą*. Gdy wysiadł N. Pan z karety, *J. X. Szostowicz* *Proboszcz* mieyscowy na czele *Duchowieństwa* *Swieckiego y Zakonnego*, miał *Mowę* y *Wierzę* przez siebie napisane, słosownie do mieysca y okoliczności ofiarowni. W Izbie *Sądowej* witany był N. Pan przez *J. P. Lisieckiego* *Podstolego* y *Vice Starostę* *Częcińskiego* imieniem *Urzędników*; imieniem zaś *Palestry* przez *J. P. Radońskiego* *Stolnikowicza*, którym odpowiedział N. Pan łaskawie, *Akt* bytności swojej na tym mieyscu w podanych sobie od *Regenta* *Xięgach* podpisać raczył. Udał się ztamtąd N. Pan do *Rezydencyi* *J. P. Niewieńskiego* *Szambelana*, *Possellora* *Starosty* *Częcińskiego*, gdzie był obiad przygotowany, a tam po krótkim *Ipoczynku* w przygotowanych dla siebie *pokojach*, udał się do *Stołu* zastawionego w *ogrodzie* w *Altanie* *Lipowej*, wezwawszy z sobą *J. P. Bystrzanowskiego* *Kasztela*; *Matogosi*; *Gospodarza* *Domu* y *J. X. Szostowicza* *Proboszcza*. Po obiedzie, bawił się N. Pan spacerem po *ogrodzie*, y oglądaniem *ruin* *pomieszkania* od sławnego niegdy *Klementa* *Brannickiego* *Zięcia* *Stefana* *Czornieckiego* *Woiewody* *Kiłow*; *Hetmana* *Pol*; *Kor*; *wystawionego*. Około godz. 5. pożegnawszy N. Pan znajdujących się na tym mieyscu Obywatelów, y zostawiwszy *hoy* na *łalmużnę* na *Ręce* *J. X. Proboszcza* dla *opatrzenia* *uboliwa*, udał się do *Miedzianej Góry*, gdzie przybywszy wieczorem, był witany od *Xiążęcia* *Jmci* *Szembeka* *Biskupa* *Płockiego* na czele *Kommissarzów* *Krużcowych*; to jest *J. P. Popiela* *Kasztelana* *Sandomir*; *J. X. Przerębskiego* *Kustosa* *Kor*; *J. X. Gawrońskiego* *Kancelerza* *Katedralnego* *Krakow*; znajdujących się, któremu łaskawie odpowiedział N. Pan, iż edł zaraz do *Huty* w *asystencyi* tak *Kommissarzów*, jako też *liczne* *zgromadzonych* *Obywatelów*, mając przy sobie *Dyrektora* *tey* *Fabryki* *J. P. Barona* *de* *Soldenbass*, gdzie obejrzawszy *piec*, w których się *niędz* *robi* y *czyści*, oraz *wszystkich* *Gorników* *uży-*

kowanych w *linii*, *przybranych* w *jednolayne* *ubior*y, udał się do *pokoio*w dla siebie *przygotowanych*, y *pożegnał* *kompani*ą.

Z Wiednia d. 23. Czerwca: Z pewnością tu rzecz maia, że *Cesarz Jmć*, nietylko przystał na to *wszystko*, ale y *pochwalił*, co *Xięstwo* *Jchmość* *Gubernatorowie* w *Belgium* *Austryackim* uczynili, dla *uspokoienia* *umysłow* *Brabanckich*, *względem* *nowych* *Cesarzkich* *Ustaw*.

Mówią, że 14.000. *woyła* *naszego*, *stoiące* *obozem* przy *Pettau*, ma nie odwołocznie *spieszyć* ku *granic* *Tureckiej*,

Podług ostatnich *wiadomości* *Carogrodzkich*, *Admirał* *Turecki*, po tak *długich* y *kosztownych* *przygotowaniach*, gdy z *swą* *Flotą* *wyszędz* na *Morze*, stanął już *wyżej* *Oczakowa*, *zamyślaiąc* *zawinąć* do *Portu* *tameczney* *Fortecy*; *Komendant* *Eskadry* *Rossyiskiej* *stoiącey* przy *uściu* *Dniepru*, posłał do niego *pytając* się, *dokądby* z *swą* *Flotą* *dażył*? Odpowiedział *Admirał* *Turecki*, iż *daży* do *swego* *Oczakowa*; a *Komendant* *Rossyiski* *powiedzieć* mu *kazał*, że *ieżeli* *nie* *odstąpi* od *Oczakowa* y *nazad* *niepowroci*, *będzie* *musiał* *wydać* mu na *morzu* *batali*ą, *gdyż* (*mówił* *daley* *Rossyiski* *Komendant*) *lubo* *Oczakow* y z *swą*, na *ktorey* *stoi* *ziemi*ą, *Porcie* *ieft* *podległy*, *ale* *żegluga* *po* *Czarnym* *Morzu*, *należy* do *Rossyi*. Na taką *perswaz* *Komendanta* *Rossyiskiego* *Admirala* *Ottomański* z *całą* *swą* *Flotą* *powrócił* *nazad*. Y na tym *za-*

kończyła się ta tak długo y tak kosztownie gotowana *Tureckiej* Floty *Expedycya*. Mają znowu w *Carogrodzie* gotować drugą Flotę ze 20. do 25. statków, tak wielkich, jako y małych.

Z Bruxelli d. 26. Czer: Dziś rano, przybiegł tu Kuryer z *Wiednia*, y wesółą nam przywiózł nowinę, że *Xiąże Kanclerz de Kaunitz* potwierdził y podpisał to wszystko, co *Xięstwo Gubernatorowie* *Nasi*, względem nowych *Cesarzkich* *Ustaw* dyspensowali.

Z Paryża dnia 25. Czerwca. Dwór rozkazał, aby w jedney z największych naszych *Ludwisarni*, znaczna liczba nowych *harmat* była odlewana.

Z Bruxelli d. 28. Czerw: Mieszkańcy po *Miastach* y po *wsiach*, ćwiczą się teraz pilnie w *mustrze*. Znaczna *Ochotników* liczba, mająca na czele kilku z *Obywatelów* majątniejszych tam osiadłych, *exerce*ruje się codziennie kompaniami, obrawszy sobie na ten koniec *mundur* według koloru *Herbu Brabantskiego* to jest suknią zwierzchnią czarną z czerwonymi obszlegami y żółtymi kamizelkami.

Z Hagi d. 29. Czerw: Wczora szła pogłoska, że *Xiężna d'Orange*, w *Haestrecht* jest spodziewana. Tu w

Hadze uważano, że od kilku dni czyniono przygotowania niektóre w *Sali d'Orange*. *Rzeźnicy* także *Nadworni*, mieli rozkaz szafowania mięsiwa na dzień dzisiejszy. Towarzystwo *d'Orange* zebrało się, y radość na ich twarzach widoczna była. *J. Pan de Bentink*, na jednym miejscu przez *Haestrecht* obstałował 15. koni a. cugi poszostne, a 1. od pary koni, y konia wierzchowego. Dziś wszyscy biegli ku *Sali d'Orange*. O godz. 7. była parada *wojskowa*, y cały *Garnizon* miał *ordynans* trzymania się w gotowości na pierwsze skinienie *Stanów Hollandyi*. W tym wiadomość przyśzła, że *Xiężna d'Orange*, w *Haestrecht* od *Kommissyi Wojskowej*, na swojej drodze do *Hagi*, w samej rzeczy została *aresztowana*, y do *Leerdam* przeprowadzona, y że do wszystkich pocztowych stacyi *ordynans* jest rozesłany, aby *Xiężna* do *Hagi* niemogła przybyć. *Patryotyczni* (tak nazwani) rozsiewają, iakoby miano dociec, iż gdyby za tym przybyciem *Xiężney* do *Hagi*, umyśły *Xiążęcey Partyi* na przeciwną stronę były *oburzone*, na ten czas *Xiąże Stadholder Dziedziczny*, że 3000. *wybornego wojska* miał do *Hagi* przybyć &c.

Przy dzisiejszey *Gazecie*, rozdaie się gratis *Doniesienie JP. Doktora De Moneta* *Konfiliarza*, *JKMc*i y *Medyka*, o niezawodnym y doświadczonym oraz łatwym sposobie ratowania y leczenia ukąszonych od wściekłego psa, wilka, lub innych bestyi; tudzież od węża, gadziny, zmii, &c. w którym, sposób ten leczenia, dokładnie jest opisany.

DONIESIENIE

*J. Pana Doktora Krystyana Jakuba de Moneta, Konsyli-
arza J. K. M. i. y Medyka*

*O nie zawodnym y doświadczonym, oraz łatwym sposobie
ratowania y leczenia ukąszonych od wściekłego psa, wilka, lub
innych bestyi; tudzież od węża, gadziny, zmii &c.*

Lubo już w Roku 1782. y 1786. dokładny wydrukować kaza-
łem opis, iak się nieomylnie ratować mogą ludzie, którzy nieszczęściem
od wściekłych psów, wilków, lub innego wściekłego zwierza, albolite-
też od węzów, gadzin, zmii, y innych iadowitych insektów są uką-
szeni; y lubo już przeszło 1000. Exemplarzy tego uwiadomienia mię-
dzy Publiczność się rozeszło, a więcej niż sto osób w samej *Warszawie*
sposobem tym się ratowało; ta jednak użyteczna y zbawienna wiado-
mość, nie jest tak powszechnie rozgłoszona, iako iey ważność y po-
trzeba wymagają.

Gdy bowiem się zważy, iak wiele się millionów ludzi w *Polszcze* i *Litwie*
znayduie, wiele też osób w oddalonych Prowincyach, Miastach y wsiach,
od psów wściekłych lub innych zwierząt bywa pokąszanych, które po
większej części nędznie umierają, ponieważ do tychczas pe-
wnego niemiano sposobu ratowania ich w tym nieszczęściu, które co
rok krajowi do kilku tysięcy użytecznych y zdrowych porywało ro-
botników, mogących podług biegu natury żyć jeszcze długo; Kto-
ryżby Dziedzic nie rad tak prostym y łatwym szkodkiem, częstokroć
naylepszego z swych poddanych przy życiu utrzymać? owszem Pan
czułby, tysiącami odkupiłby go od śmierci pewney. Widzieliśmy tego
aż nadto smutne przykłady w samej Stolicy, iako y w iey okoli-
cach-

Dogadzając więc miłości człowieczeństwa, y chęci dania nowe-
go dowodu tey gorliwości, którą zawsze o dobro kraju tego miałem,
przedsięwziętem, aby się przysługa moja w ratowaniu od pewney śmier-
ci większej liczby ludzi, istotnieyszą stała, czyniąc wiadomość tę
drzez publiczne Gazety powszechnieyszą; gdyż podczas tego lata, za-

Cz-143 III / Ad. 33

pewne zdarzyć się mogą często takowe nieszczęśliwe przypadki, które tu do naszey nie doйдą wiadomości.

Sposob leczenia nie ochybny, iest następujący

1mo. Skoro kto od zwierza wściekłego zostanie ukąszonym, niech na tychmiał przyłoży na świeżą ranę wilgotney ziemi, lub piasku, lub błota; co ślinę iadowitą w siebie wciągnąć zwykło.

2do. Niech potym trzy razy na dzień piie po trzy łyżki od iedzenia zagranego dobrego octu piwnego, w którym się nie co świeżego rozpuściło masła. Ocet piwny iest najlepszy, w niedostatku zaś piwnego, można zażywać innego octu, ale roztworzywszy go wodą, żeby niebył zbyt tegi.

3tio. Niech kilka razy przez dzień przykładą na ranę octu piwnego z masłem, bez używania innych lekarstw, aż póki się rana nie zagoi.

4to. Jeżeli pora roku będzie po temu, niechay się pacyent co dzień przez godzinę lub dwie, w rzece, lub stawie kąpie, albo wanny w wodzie barzo letniay zażywa.

5to. Powinien postępować zażywaniem octu z masłem przez dwa tygodnie, wystrzegać się ciężkiey pracy, upału słonecznego, nie pić wodki, przytym gniewu gwałtownego unikać.

Kto sobie tym sposobem przez kilka tygodni po ukąszeniu postąpi, może być pewnym życia swego.

Jeżeliby zaraz niebyło nadoreździu octu, można na iego miejsce użyć soku z kwaśney kapuśty, lub kwasu, czyli żuru, iaki chłopstwo pić zwykło; a tym czasem, postawić parę garcy lekkiego piwa w ciepłe miejsce, albo na słońce, z ktorego się we trzy dni zrobi ocet, zwłaszcza, gdy się w nie garść grochu wrzuci. Podczas tey kuracyi, niech pacyent używa za napoy pospolity rzeczy kwaśnych, chociażby wody, o ctem nieco okwaśzoney.

Ośmielam się zalecić Publiczności ten sposob leczenia, iako lekarstwo niezawodne na ukąszenie iakieykolwiek wściekłej bestyi; przeto, gdy Dziedzice poddanych, a Plebani swych parafian o tym środoku iak nayprędzey uwiadomią, istotną człowieczeństwu uczynią przysługę, gdyż odtąd nikt tak okropnym sposobem nieutraci życia. w *Warszawie* dnia 18 Lipca 1787. Doktor Kryśtjan Jak. de Moneta Konfyliarz JKMei y Medyk.

P.S. Gdzyby kto względem tego Doniesienia dokładniejszy chciał powziąć wiadomość, znajdzie w książce przedaiącej się za małą cenę w księgarni Gröllowskiej.

S U P L E M E N T

D O S A Z E T Y W A R S Z A W S K I E J

W e S R Z O D E D N I A 18. L I P C A R O K U 1787.

Z Warszawy d. 18. Lipca. Na Generale Xięstwa Mazowieckiego, d. 15. tego miesiąca, obrani są na Trybunał Koronny Deputatani, podług alternaty przypadającej, z Ziemi Litewskiej JP. Mateusz Roguski Burgrabia Gro: Warszaw; z Ziemi zaś Nureckiej JBl Franciszek Godlewski Sedz: Gro: Nurecki. Ten General odprawił się pod Zagajaniem przez JP. Tadeusza Młockiego, Starostę Zakroczymskiego, a pod Laską JP. Adama Szelutty Sekretarza Gabinetu JKMc.

Z Hagi d. 30. Czerw: Xiężna d'Orange we czwartek z małym Dworem wyjechała rano z Nymwegen przez Aspern, Leerdam &c. &c. O pół mili od Haestrecht między Gouda y Schoonhoven, stała Dywizya Kawaleryi od Reymentu Hessen-Philippsthal, ktorey Kommandantem był Rotmistrz Breuſſon. Przy tej Dywizyi znajdowała się takż liczbą pewną z Korpusów Ochotników. Na tym miejscu Xiężna Jeymć była (nie wiemy iak mamy nazwać) czy zatrzymana, czy na drodze swojej zaśląpiona, czy aresztowana? dosyć, że Xiężna Jeymć proſzona była, aby tym czasem drogi swojej nie kontynuowała daley, poki nie będzie wiadomo, iak iey przybycie do Hagi, tam przyięte zostanie, y poki przygotowania nie uczynią, iżby żaden tam z tey okazyi niepowstał rozruch. Pytano się Xiężney, dokądby indziej drogę swoją obrocić chciała, tam natychmiast zostanie przeprowadzona. Xiężna odpowiedziała z nieodmienną umysłu spokoynościa, y wielką rezolucyą, że do Schoonhoven chciała iechać. Tam stanęła na noc, y doniosła zaraz listem pisanym do Pensyonaryusza Rady Holandyi y Pisarza Fagel w Hadze, o szczegulnym tym przypadku przytrafionym.

Wiadomość o tym przypadku doszła tu w nocy. Nazajutrz wszystkie ulice ludem były napełnione. Pospółstwo z utęsknieniem na Xiężnę czekało, a dowiadując się o iey przybyciu biegło ustawicznie ku Sali d'Orange. W tym ukazywały się Patrole, ktore wczora przez

cały dzień y noc, runt po mieście odprawowały. Garnizon odebrał ordynans trzymania się na pogotowiu, y żaden z Gemeynow niemógł się gdzieindziej zaciągnąć na robotę. Tym czaśem wiadomość o przypacku zaszytym y do *Woerden* przyjechała. Tam iak wiadomo, jest teraz pięciu Kommissarzow Stanow *Holandyi*, którzy składają Kommissyą Woyskową. Od tey Kommissyi ordynans był dany Rotmistrzowi *Breuffon* względem Xieźney zatrzymania, od niego do skutku przywiedziony. Wspomnieni Kommissarze udali się potym do Xieźney, która do *Leerdam* pojechała. Wczora rano o godz. 8. zebrali się już nie Sessyą Delegowani Kommissarze. Stany takż Generalne, deliberowały nad przypadkiem z Xieźną zaszytym, y nalegały u Stanow *Holandyi*, aby one tym Xieźney zażaleniom, iak nayprędzey zadość uczyniły. O pot do pierwszej, zgromadziły się Stany *Holandyi*, które pochwalily postępowanie swoich Kommissarzow w *Woerden*, y większością 10. głosow udecydowały prosić Xieźney Jeymci, aby tym czaśem drogi swoiey w Prowincyi *Holandyi* niechciała kontynuować dalej, a to dla uprzedzenia rozruchow wszelkich.

Mówią, że gdyby Xieźna tu w *Hadze* była stanęła, ostatniego ieszcze sposobu do pojednania w dobry sposób rosterkow byłaby użyła, y w tym zamiarze od 3. do 4. Cudzoziemskich Dworow byłaby utrzymywana. Tym czaśem wszelka ieszcze nadzieia do takowego pojednania się nie zniknęła. Tu z dwoiakimi roznoszą się teraz nowinami; jedna głosi, że znaczna *Pruskiego* woyska liczbą przybliża się ku granicy; druga twierdzi, że 15,000. ludzi woyska *Francuskiego* ściga się pod *Givet* ku *Mastrich*, z tym dodatkiem, że *Anglia* y *Francya* w samey rzeczy Eskadry Obserwacyine na morze wysłały.

Z *Paryża* d. 25. Czerwca. Xiążę *de Liancourt* zawczora wyjechał do *Holandyi*. Niektorzy rozumieją, że on tam rozpocznie Negocyacye pośrednicze ku przywroceniu spokoyności w *Rzplcey*, na który koniec *J. X. de Lisle* z sobą zabrak.

Krolowa wydatki Dworu swoiego, wynoszące dotąd do 3. Millionow 700,000. *Livr*: tak już umniejszyła, że one teraz na 320,000. *Livrow* mniej wynoszą.

Extraordinaryne Duchowienstwa zgromadzenie, w którym toż Duchowienstwo względem swoiego *Subsidium* do podatkow, samo siebie ma taxować; tudzież względem zaplacenienia długow swoich naradzać się będzie; na d. 27. Sierp: jest naznaczone.

Z *Wiednia* d. 25. Czerw: Naynowsze o Cesarzu wiadomości donoszą, że Monarcha z Imperatorową dnia 1. tego miesiaca przybył do *Bakczysaray* Miaста głównego y Stolicy niegdys *Krymskiego Hanai*

dnia zaś 3. przyjechał do *Sevastopol* Portu dla Okrętów wojennych przeznaczonego. Z ostatniego Miasta po kilkodniowym bawieniu się, powrót miał nastąpić.

Z Kliwii d. 23. Czerw: Pewny *Amsterdamski* Piekarz, który się do Korpusu Ochotników dał zaciągnąć, y stał garnizonom w *Muiden*, tak niezgrabny był przy muſtrze, że dając ognia z ſtrzelby, obie nogi Kommandantowi ſkałeczył. Trzymana była o nim woyskowa inkwizycya, y za niezdatnego został ogłoszony do ſłużenia Oyczyźnie za żołnierza. Odeſłano go nazad do domu, aby tam pilnował profellyi tey, w ktorey terminował.

Z Malines d. 15. Czerw: Mówią, że przybyli do *Bruxelli* Deputowani *Holenderscy*, proſząc o wolny przychod dla woyska *Francuſkiego*. Z drugiey ſtrony ſłyſzemy, że Dwor *Francuſki* piſał do *Holandyi*, zalecając uſilnie ugodę z Xiążęciem *Stadhuderem*; gdyż *Francya* uczyniła Przymierze z *Stanami Zjednoczonymi Rzpłtey Holenderskiey*, nie zaś z ſamą tylko *Prowincyą Holenderską*.

Z Carogrodu d. 7. Czerw: Uzbroienia na morzu trwają tu z taką gorliwością, iak gdyby *Porta* zamysłała coś wielkiego do ſkutku przyprowadzić. Dnia 12. zeszłego mieſiaca, wyſzła już z *Stambulſkiego* Portu Dywizya jedna Eskadry do *Czarnego Morza* przeznaczoney. Składa ſię ona z 6. okrętów liniowych, 6. Fregat, 6. ſtatków do rzucania bomb, 5. Galer y z wiele innych ſtatków zbroynych, *Hirondelles* nazwanych. Ogółem wynosi ta Dywizya do 33. okrętów. Kommenda nad nią dana ieſt Kapitanowi Admiralskiego okrętu, *Haffan Bey*, doſwiadczonemu na morzu żołnierzowi. Oprocz tych okrętów, ſtoi ieſzcze 19. zbroynych ſtatków od 15. 20. y 25. harmat do wyſcicia gotowych na transportowanie woyska licznie z *Azyi* przybywającego ku okolicom *Czarnego Morza*. Naywyższym zaś całey do *Morza Czarnego Floty* przeznaczoney Kommandantem, nominowany ieſt pewny *Bey*, ktorego brat podczas przeſzley z *Rosſyą* wojny, był Kapitanem Baſzą. Rzeczony Kommandant, otrzymał takóſz Gubernią w *Morzu*, y Baſzą Trzytulnym nominowany został.

Rosſyjskie y Auſtryackie okręty, mające traktatem opisaną wielkość należytą, przechodzą ztąd do *Czarnego Morza* bez przeſzkody żadney; ktore zaś przenoſzą wielkość umowioną, tych dalej nie puszczają.

Oſ granic *Tureckich d. 15. Czerw:* Słychać, że *Porta Ex-Hanowi Tatarſkiemu Sachin Gueray* oſiarowała opatrzenie na wyſpie *Negroponte*; ale ieſzcze niewiadomo, czy on tę propozycyą przyjął.

Z Paryſza d. 25. Czerw: W piątek Parlament był zebrany, y *Mon-*

pour Hrabią d'Artois, Xiążę d'Orléans, Xiążę de Condé, Xiążę de Bourbon, y Xiążę de Conti, z Duchownemi y Świeckimi Parami, znajdowali się na tym zgromadzeniu, w którym Edykt względem erekcyi *Ziazdów Prowincyalnych*, po niektórych sprzeczkach, rejestrowany został. Rzeczony Edykt, już jest drukowany. Dziś reszta jeszcze Edyktów zarejestrowana będzie.

Dofzłe z *Londynu* wiadomości, że Eskadra w *Portsmouth* uzbraja się, powodem były, iż Dwór nasz do *Brest* wysłał ordynans, trzymający tamże w gotowości 12. okrętów liniowych do uzbrojenia. Wreszcie wiadomo teraz, że Posel *W. Brytani* w *Wersalu*, taką względem przeznaczenia uzbrajających się okrętów w *Anglii* dał explikacyą, iż zerwania pokoju dla *Holenderskich* interesów lękać się nie należy. Nasze także towary, które z początku przy tej wiadomości, w cenie spadły znacznie, znowu w górę poszły. Tym czasem rzeczy przy naszym Marynarstwie, w *Brest*, *Rocheport*, *Toulon* &c: w tak przedziwnym teraz są porządku, że wszystkiego zapas mamy znaczny, skoro okrętów uzbrojenie będzie nakazane.

Z *Kliwii* d. 50. Czerwiec: Ledwośmy odebrali wesołą nowinę, że Xiężna *Jeymę d'Orange* przedsięwziąwszy prawdziwie heroiczny krok (godzien tej krwi, z której pochodzi) wyjechała do *Hagi* z jedną tylko Pałacową Damą y z jednym Szambelanem, dla przywrócenia staraniem swym spokojności w zakłóconym kraju, alie w tym momencie dowiadujemy się o rzeczy do wiary prawie niepodobnej, iż przeciwna Xiążęciu *Stadhuderowi* partya, nietylko ją gwałtownie w drodze zatrzymała, ale oddaliwszy od niej domowych, trzyma tę tak godną ze włzech miar Panią w jednym pokoju pod strażą, a to jeszcze mając ją zawsze na oku z dobytym pałaczem. Co na to powie Monarcha *Pruski*, brat rodzony tej Xiężney?

DONIESIENIE z WARSZAWY DNIA 18. LIPCA R. 1787.

Licytacya Dworku *de Tefowski* zwanego, na *Lesznie*, pod Nr'm 705. Iytnowanego, za Dekretem Urzędu Radzieckiego *Lesznieńskiego* odprawiać się będzie na *Lesznie* w miejscu Sądowym d. 27. Lipca 1787. do godz. 6. po południu. Życzący sobie tego Dworku nabyć, mają zapisać swą offerencyą w Kancellaryi Radzieckiej *Lesznieńskiej*, y znajdować się na dniu tymże w Izbie Sądowej.

Przybyły do tutejszey Stolicy P. *Jozef Mategazzà*, uwiadomia wszystkich, że Fabryknie wodę *Armeditolata* zwaną, która czyni ludzkie ciało białe, gładkie y delikatne, gubi ogorzeliżnę y krośły na twarzy, z ostrości krwi pochodzące y używając pomienioną wodę, niebędzie można poznać znaskow na twarzy starości przyzwoitych. Fabrykant tej wody mieszka w Kamienicy JP. *Hawemana* na *Nowym Mieście* pod Nr'm 266. Większa Butelka kosztuje Zł: 12. Mniejsza zaś Zł: 6.